

To nie Marvel ani DC
Żaden z moich ludzi leci w TV
Nie mam żadnych mocy, nie, ani laserowych oczu
Mimo wszystko, jestem superhero tego pokolenia (aha)
Dlatego łatwo im oceniać, yeah, yeah
A nie chce siebie zmieniać
Walka z systemem w moich genach

Zobacz jak walczę (zobacz)
Ile lat walczę (zobacz)
Posłuchaj co mówią (aha) jak pokażą palcem (palcem)
Chcą nas w szufladzie (tak), nie chcą wygranej (nie)
Chcą kontrolować: słowa, myśli i stany
Nie chcą nas na szczycie, chcą każdego do pionu ustawić (tak)
Żeby tu nikt się nie wybił przed szereg i im dał popalić (yeah)
Patrz ile czasu to trwa, czekam na sygnał od fanów
Jestem prawdziwy wojownik, nie tylko taki z ekranu

To nie Marvel ani DC
Żaden z moich ludzi leci w TV
Nie mam żadnych mocy, nie, ani laserowych oczu
Mimo wszystko, jestem superhero tego pokolenia (aha)
Dlatego łatwo im oceniać, yeah, yeah
Nie chce siebie zmieniać
Walka z systemem w moich genach

Sento jak Goblin, ej
Whisky z Colą w mojej mocy, ej
Spędzę z dwoma całe noce, ej
Ay, jak młody Drake
California roll bez ryby, cały fit jest blanco
Deal z moim Shabab, a na łapie nadal Pablo
Żaden Stan Lee, ale rysuję historie
Prostytuty chcą mieć dziecko, zapraszam na orgię
Nie noszę maski w dzień, ale nocą jestem diabłem
Zawsze happy end, a ty walisz konia z Pawłem

To nie Marvel ani DC
Żaden z moich ludzi leci w TV
Nie mam żadnych mocy, nie, ani laserowych oczu
Mimo wszystko, jestem superhero tego pokolenia (aha)
Dlatego łatwo im oceniać, yeah, yeah
Nie chce siebie zmieniać
Walka z systemem w moich genach